Jak podchodzimy do Komunii dziecka niepełnosprawnego?

Dodany przez Dorota Buczyńska
poniedziałek, 11 czerwca 2012 21:35 - Poprawiony poniedziałek, 11 czerwca 2012 22:01



Do niedawna było to tylko marzeniem rodziców niepełnosprawnego dziecka. W każdej parafii ustala się to indywidualnie, lecz podejście księdza jest raczej pozytywne. Może i dziecko mało bywa w kościele, czasem nawet w ogóle nie, ale to przecież ze względu na swój stan zdrowia. Taki stan rzeczy jednak nie wpływa na decyzję o przystąpieniu dziecka do Komunii Św. Ze względu na bardzo zły stan można też przyjąć sakrament w domu. A wcześniej było to nie do pomyślenia.

Dzieci w znacznym stopniu uszkodzone, z czterokończynowym porażeniem mózgowym, dziś przystępują, właśnie te nie chodzące, nie mówiące. Często nawet nie jesteśmy w stanie określić, na ile procent są świadome. Nie przystępują w niektórych przypadkach do spowiedzi, zresztą ? jakie one mogą mieć grzechy??? Nie potrzebują żadnego przygotowania, zresztą ? jak je można przygotować???

I może nie każdy akceptuje fakt, że dzieci niepełnosprawne przystępują do Komunii Świętej, ale ja przez tyle lat nie myślałam o tym, nie było możliwości, potrzeby. Choć często pytano mnie o to. Dopiero teraz, gdy ciężko zachorował, poczułam, że jednak powinnam doprowadzić swojego syna do Komunii.

Bałam się, że nie zdążę, nie umiałam wytłumaczyć takiej decyzji, tego panicznego strachu. Dziś wracam pamięcią do tamtej chwili, wewnętrznie bardzo przeżywałam i wiem, że potem mi ulżyło. Z perspektywy czasu wiem, że dobrze zrobiłam i jak się okazuje ? czegoś dopełniłam.

Dorota Buczyńska